

# Bożena Łebzuch

---

## Konie, czyli miłość i pasja rodziny Henckel von Donnersmarcków – studium zabudowań przystosowanych do hodowli koni

---

Rocznik Muzeum "Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" 4, 75-86

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# Konie, czyli miłość i pasja rodziny Henckel von Donnersmarcków – studium zabudowań przystosowanych do hodowli koni

Bożena Łebzuch

Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki,

Wydział Architektury,

Instytut Architektury Krajobrazu,

Zakład Sztuki Ogrodowej i Terenów Zielonych

**Pochodząca ze Spiskiego Czwartku rodzina Henckel von Donnersmarcków przybyła na Górny Śląsk w XVII wieku i przyczyniła się do znacznego rozwoju tego regionu<sup>1</sup>.** Była ona między innymi właścicielem licznych zakładów przemysłowych (kopalń, hut) oraz majątków ziemskich. Ponadto Donnersmarckowie stali się posiadaczami wspaniałych zamków i pałaców. Obiektom tym towarzyszyło zaplecze gospodarcze, w skład którego bardzo często wchodziły kompleksy stajenne. Same układy rezydencjonalne były już wcześniej przedmiotem zainteresowań badaczy<sup>2</sup>. Jednak przeprowadzone przez nich studia w znacznym stopniu dotyczyły tylko architektury pałaców, poświęcając mało uwagi zabudowaniom gospodarczym. Informacje na temat budynków folwarcznych możemy odnaleźć w materiałach opracowanych między innymi przez Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków (są to dokumenty wykonywane najczęściej na zlecenie właściwych wojewódzkich konserwatorów zabytków). Celem artykułu jest opisanie obiektów służących hodowli koni, tak przecież interesujących i cennych pod względem architektonicznym oraz historycznym (próba zebrania dotychczas dostępnych informacji oraz uzupełnienie ich o nowe wnioski). W ten sposób przytoczone zostaną dane na temat tej specyficznej grupy

■ 1 A. Kuzio-Podrucki, *Henckel von Donnersmarckowie. Kariera i fortuna rodu*, Bytom 2003, s. 33.

2 Nad zagadnieniami związanymi z historią i dziedzictwem Donnersmarcków pochylali się m.in. Irma Kozina, Marek Wroński czy Arkadiusz Kuzio-Podrucki.

budynków, stanowiących integralną część kompleksów rezydencjonalnych. Stajnie były bowiem znaczącym elementem układów pałacowo-parkowych, dlatego też wiedza na temat ich historii jest ważna dla poznania i zrozumienia istotnych wydarzeń z życia rodziny oraz posiadłości, których byli właścicielami. Najślynniejsze ze wspomnianych zespołów pałacowo-parkowych należących do Donnersmarcków znajdowały się między innymi w: Brynku, Krowiarkach, Nakle Śląskim, Siemianowicach Śląskich oraz Świerklańcu. Właśnie w tych miejscach hodowano konie, które służyły poszczególnym członkom rodziny. Ze względu na interesującą architekturę wzmiankowanych budynków oraz zajmujące dzieje właścicieli warto podjąć próbę ich omówienia.

Hencklowie prowadzili wzorową gospodarkę (dbano o rozwój rolnictwa i ogrodnictwa), zatrudniali wykwalifikowanych w konkretnej profesji pracowników. Zabudowania gospodarczo-folwarczne znajdujące się w ich posiadłościach charakteryzowały się między innymi: wpisaniem w zastaną sytuację terenową, przemyślanym, wkomponowanym w całość założenia rozmieszczeniem poszczególnych budynków oraz dbałością o detale. Dzięki temu obiekty, w których hodowano konie (między innymi stajnie, ujeżdżalnie czy masztarnie) miały odpowiednio wysoki poziom architektoniczny i estetyczny. Na podstawie przeanalizowanej literatury oraz badań studialnych obiektów (przytoczonych poniżej w tekście), można wysnuć tezę, że członkowie rodziny Donnersmarcków byli prawdziwymi miłośnikami tych wspaniałych zwierząt. Warto także zauważyć, iż w roku 1671 Hencklowie podzielili się na dwie linie: bytomsko-siemianowicką i świerklaniecko-tarnogórską<sup>3</sup>. Jednak zaistniała sytuacja nie osłabiła ich pozycji. Niemal rywalizujący ze sobą potomkowie poszczególnych linii, starali się pomnażać swoje majątki. W miarę możliwości dbali o fortunę – także o konie, które z pewnością były jej specyficznym elementem składowym.

Jak już wspomniano na początku artykułu majątek Donnersmarcków składał się z wielu zespołów pałacowo-parkowych, którym towarzyszyły budynki stajenne. Pierwszy z opisywanych obiektów zlokalizowano w Brynku. Miejscowość ta, położona w zachodniej części województwa śląskiego, stała się własnością rodziny (linii bytomsko-siemianowickiej) w 1904 roku. Właściciel posiadłości – hrabia Hugon Henckel von Donnersmarck – postanowił przebudować (w latach 1905–1908) znajdujący się tam pałac i urządzić w nim rezydencję przygotowaną na wizyty cesarza,

które miały miejsce w okresie jesiennych sezonów łowieckich<sup>4</sup>. Polowania często odbywały się konno i były jednym z ulubionych sposobów spędzania wolnego czasu przez ówczesnych władców. Dlatego też w zespole pałacowo-parkowym w Brynku wybudowano obiekty stajenne przeznaczone do hodowli koni używanych między innymi podczas łowów w okolicznych lasach. W skład kompleksu usytuowanego na północny-wschód od pałacu wchodziła stajnia, masztarnia i ujeżdżalnia, a także wieża ciśnień oraz inne budynki gospodarcze<sup>5</sup>. Całość wkomponowana została w istniejące założenie parkowe i była jednolita pod względem stylistycznym. Na szczególną uwagę zasługują detale architektoniczne (np. w postaci płaskorzeźby przedstawiającej głowę konia), stanowiące główną ozdobę tych obiektów. Hencklowie dekorowali budynki gospodarcze wchodzące w skład posiadłości zgodnie z ich przeznaczeniem (tak aby wymienione detale architektoniczne wskazywały na funkcję, jaką pełniły poszczególne budowle). Zabieg ten widoczny jest właśnie na przykładzie zespołu pałacowo-parkowego w Brynku (nad masztarnią umieszczono wspomnianą powyżej płaskorzeźbę z wizerunkiem końskich łbów oraz podkowy).



Fot. 1. Brynek, detal architektoniczny masztarni

Fot. B. Łebzuch, 2015 rok

■ 4 I. Kozina, *Pałace i rezydencje*, [w:] *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX wieku*, red. E. Chojecka, Katowice 2009, s. 224.

5 J.A. Krawczyk, A. Kuzio-Podrucki, *Śląskie zamki i pałace Donnersmarcków*, Radzionków 2011, s. 21.

Obecnie zespół pałacowo-parkowy w Brynku zachowany jest w dobrym stanie. Taki wniosek można wysnuć po wizycie w tym obiekcie. W latach powojennych pałac został zaadaptowany na szkołę. W chwili obecnej mieści się w nim Zespół Szkół Leśnych i Ekonomicznych im. Stanisława Morawskiego<sup>6</sup>, a roztaczający się dookoła rezydencji park służy jako miejsce rekreacji dla uczniów oraz mieszkańców miejscowości. Warto wspomnieć, że kompleks stajenny także przeznaczono na cele edukacyjne. W dawnej stajni znajduje się publiczne gimnazjum, ujeżdżalnię przekształcono natomiast na salę gimnastyczną.

Drugi interesujący zespół zabudowań stajennych, będących własnością Donnersmarcków od 1892 roku<sup>7</sup>, znajdował się w Krowiarkach – miejscowości położonej w zachodniej części województwa śląskiego. W XIX wieku posiadłość tworzyły: zlokalizowany na wzniesieniu pałac, niewielki drewniany kościół, mauzoleum właścicieli, dom zarządcy, oranżeria, parkowa altana, browar, gorzelnia oraz grupa zabudowań gospodarczych – wśród nich zespół budynków stajennych (między innymi kryta ujeżdżalnia i dom masztalera). Całość otaczał park w stylu krajobrazowym<sup>8</sup>. Rozplanowania obiektów mających umożliwić hodowlę koni dokonano na planie otwartego czworoboku (kierunek południowo-wschodni względem pałacu), a materiałem wykorzystanym do ich budowy była cegła<sup>9</sup>. Dodatkowo niektóre z nich – na przykład wozownia, zostały pokryte jasnym tynkiem (o czym świadczy zachowana do dziś faktura na elewacjach). Należy podkreślić, że całość tworząca zespół pałacowo-parkowy została celowo i przemyślnie zaplanowana.

Wspomniana wozownia oraz wybudowana obok niej obora – to budowle, których kondycję techniczną można określić jako dobrą. To właśnie one przypominają, jak w przeszłości wyglądał i jaką funkcję pierwotnie pełnił rezydencjonalny kompleks stajenny. Na dzień dzisiejszy nie są one jednak zagospodarowane. Współcześnie, w bardzo złym stanie znajduje się budynek ujeżdżalni, a właściwie jego fragmenty. Zachowane części detali architektonicznych wskazują jednak na dbałość o względy estetyczne ze

■ 6 Pałac przekształcono na szkołę w okresie powojennym. Początkowo mieściło się tam gimnazjum, następnie liceum, a obecnie technikum (<http://www.tlbrynek.edu.pl/index.php?page=historia&mode=start&hotnews=N>, dostęp: 14.10.2016).

7 J.A. Krawczyk, A. Kuzio-Podrucki, *Śląskie zamki...*, s. 55.

8 B. Staszyńska, *Neobarokowy pałac w Krowiarkach (województwo katowickie). Dokumentacja historyczna*, P. P. Pracownie Konserwacji Zabytków, oddział w Krakowie, Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej, materiały ze zbiorów Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, sygn. 651/II, Kraków 1980–1981, s. 5.

9 J.A. Krawczyk, A. Kuzio-Podrucki, *Śląskie zamki...*, s. 55.

strony właścicieli i budowniczych. Obecnie jego powierzchnia użytkowana jest jako magazyn. Przechowywane są tam rośliny ozdobne (między innymi *Thuja occidentalis* – żywotnik zachodni), które zapewne pełnią funkcję materiału uzupełniającego (nasadzenia kompensacyjne), wykorzystywanego w parku. Stajnia i stangretownia zostały całkowicie wyburzone, a na ich miejscu powstał nowy budynek socjalny.



Fot. 2. Krowiarki, pozostałości ujeżdżalni

Fot. B. Łebzuch, 2015 rok

Kolejne interesujące nas budynki stajenne stanowiące część kompleksu pałacowo-parkowego znajdowały się w Nakle Śląskim. Miejscowość ta zlokalizowana jest w centralnej części obecnego województwa śląskiego. W 1671 roku właścicielem wsi został Leon Ferdynand Henckel von Donnersmarck – protoplasta linii bytomsko-siemianowickiej (sytuacja ta mogła mieć miejsce także w roku 1695). Natomiast dwa wieki później, w roku 1858 Łazarz IV rozbudował należącą do rodziny rezydencję, której nadał cechy angielskiego gotyku<sup>10</sup>. Jednak osobą, która w znacznym stopniu przyczyniła się do rozświetlenia miejscowości był hrabia Hugon I Karol

■ 10 A. Fabiańczyk, B. Gołąb, *Park Nakło Śląskie. Gmina Świerklaniec. Katalog parków województwa katowickiego*, materiały ze zbiorów Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, sygn. 5514, [b.m.] 1993, s. 5; J.A. Krawczyk, A. Kuzio-Podrucki, *Zamki i pałace...*, s. 16.

Antoni, którego z całą pewnością można kolokwialnie określić mianem miłośnika koni. W XIX wieku dobra nakielskie słynęły bowiem głównie z hodowli tych zwierząt (około 100 sztuk). Były to przede wszystkim konie wyścigowe, pełnej i czystej krwi. Rozgłos zyskały dzięki zwycięstwom w organizowanych przez hrabiego (oraz okręgowy związek ziemiański) gonitwach, ale nie tylko. Rumaki należące do Hugona zdobywały również wysokie lokaty na międzynarodowych (europejskich) imprezach sportowych, na których rywalizowały między innymi z francuskimi *championami*. W latach 1859–1862 najlepszym spośród nich był ogier o imieniu Artur, który w gonitwach w Baden-Baden oraz w St. Leger zdobywał najwyższe nagrody. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że klacze pochodzące z hrabiowskiej stadniny bez problemów (jako jedyne) kwalifikowały się na zawody jeździeckie odbywające się w Anglii, kraju słynącego z tej dyscypliny sportu<sup>11</sup>. Można zatem spróbować wysnuć wnioski, że w obliczu tych sukcesów zwierzętom zapewniano odpowiednie warunki hodowli.

Kompleks stajenny w Nakle Śląskim składał się z: domu koniuszego, ujeżdżalni, maneżu, stadniny, toru służącego do organizowania wyścigów oraz pastwisk<sup>12</sup>. W przypałacowym parku wytyczono oddzielne aleje służące do konnych przejażdżek<sup>13</sup>. Tak jak w omówionych wcześniej rezydencjach Donnersmarcków, także w Nakle Śląskim rozmieszczenie kompleksu stajennego zostało zaplanowane z właściwą precyzją i dbałością o szczegóły. Większość z wymienionych obiektów znajdowało się w południowej części zespołu pałacowo-parkowego. Wspomniany tor wyścigowy założono natomiast na północny-zachód od pałacu, na tak zwanych Kowolikach<sup>14</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej dobra nakielskie przestały należeć do Hencklów, stały się własnością Skarbu Państwa. Sam pałac był użytkowany wówczas przez Technikum Rolnicze<sup>15</sup>. W tej chwili mieści się w nim Centrum Kultury Śląskiej<sup>16</sup>. Z nieznanых przyczyn zniszczeniu uległy wszystkie obiekty, a także stanowiska związane z hodowlą koni. W miejscu toru wyścigowego znajduje się teraz pole uprawne, wybiegi dla koni

11 E. Wieczorek, *Zamki i pałace na turystycznych szlakach województwa katowickiego*, cz. 2, Katowice 1994, s. 35.

12 A. Fabiańczyk, B. Gołąb, *Park Nakło Śląskie...*, s. 10.

13 B. Szczech, E. Wyżgoł, *Pałac i dobra rodu Donnersmarcków w Nakle Śląskim*, Nakło Śląskie 2013, s. 16.

14 Ibidem, s. 46.

15 A. Fabiańczyk, B. Gołąb, *Park Nakło Śląskie...*, s. 7.

16 Szkoła (obecnie Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego) została przeniesiona do nowego obiektu wybudowanego w parku zewnętrznym (w którym znajdowała się stadnina oraz wspomniane aleje przeznaczone do konnych przejażdżek).

przekształcono w trawiaste boiska do gry w piłkę nożną, parkowe aleje uległy zatarciu.

Zlokalizowane w środkowej części województwa śląskiego Siemianowice Śląskie są kolejną miejscowością, w której Donnersmarckowie (linia bytomsko-siemianowicka) hodowali konie. Dobra siemianowickie przeszły na własność rodziny w 1718 roku, stając się jej główną siedzibą dopiero 50 lat później (w roku 1768)<sup>17</sup>. Dominantą zespołu pałacowo-parkowego jest ze względu na kubaturę sam pałac, który obecny kształt zyskał w 1786 roku. Oprócz niego w skład majątku Hencklów wchodziły zabudowania gospodarcze, składające się z: chłodni, niedźwiedziarni, czworaków, spichlerza zbożowego, budynków mieszkalnych oraz oczywiście kompleksu stajennego – ujeżdżalni, dwóch stajni, masztarni i wybiegu<sup>18</sup>.

Ujeżdżalnia zlokalizowana była w centralnej części zespołu (w kierunku północno-wschodnim względem pałacu). Rozplanowano ją na rzucie prostokąta, a do budowy użyto kamienia łamanego. Miała dwuspadowy dach. Pierwszy ze stajennych budynków przylegał bezpośrednio od strony południowej właśnie do ujeżdżalni. Był parterowy, wybudowany z połączenia cegły i kamienia, zwieńczony dwuspadowym dachem. Nie zabrakło elementów dekoracyjnych (w postaci na przykład ozdobnych, kutych krat). Na zewnątrz obiektu znajdowały się natomiast kamienne żłoby. Druga stajnia usytuowana była przy głównej drodze prowadzącej do pałacu (południowa strona wspomnianej drogi). Miała kształt wydłużonego prostokąta i oprócz pomieszczeń przeznaczonych dla koni (główna część kubatury) mieściła także biura oraz znajdujące się na skrajnych osiach pokoje dla lokatorów (być może zajmujących się obsługą stajni). Podobnie jak pierwszy obiekt tego typu, stajnia ta również miała dwuspadowy dach. Była jednak piętrowa, częściowo podpiwniczona i została wybudowana tylko z cegły. Elewację ozdobił jeden element dekoracyjny – załamujący się, koronujący gzyms. Okna były prostokątne, w jednym miejscu poszerzone do dziewięciu pól. Wejścia znajdowały się na przecięciu głównych osi kompozycyjnych. Masztarnię usytuowano natomiast przy zachodniej

■ 17 W. Koenig, *Chronik von Siemianowitz, Laurahütte, Fannygrube und Georgshütte*, Siemianowitz 1902, s. 152; J.A. Krawczyk, A. Kuzio-Podrucki, *Śląskie zamki...*, s. 92.

18 G. Dreścik, *Siemianowice Śląskie. Założenie pałacowo-parkowe Hencklów von Donnersmarck. Dokumentacja historyczna*, cz. 1, P. P. Pracownie Konserwacji Zabytków, oddział w Krakowie, Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej, materiały ze zbiorów Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, sygn. 3069/VII, Kraków 1987, s. 32nn; M. Derus, *Rezydencje siemianowickie. Zarys dziejów pałacu w Siemianowicach Śląskich*, „Siemianowicki Rocznik Muzealny” 2005, nr 3/2004, s. 44.



granicy zespołu pałacowo-parkowego. Był to budynek wieloosiowy, parterowy, kryty dwuspadowym dachem i podpiwniczony od południowej strony. Elewację zwieńczono prostym gzymsem koronującym. Całość wybudowano na planie zbliżonym do kształtu litery „L”<sup>19</sup>.

Opisywane obiekty niestety nie zachowały się w całości do czasów współczesnych. W miejscu dawnego wybiegu powstało osiedle, większa część terenu została wchłonięta przez park miejski. Natomiast budynki stajenne uległy zniszczeniu albo całkowicie zmieniły swoje przeznaczenie (przebudowane i zaadaptowane głównie na funkcje mieszkaniowe).

Ostatni z omawianych kompleksów stajennych znajdował się w Świerkłańcu. Miejscowość położona jest w centralnej części województwa śląskiego. Od 1623 roku ziemie bytomsko-tarnogórskie (wraz ze Świerkłańcem) zostały przekazane Hencklom jako zastaw, w zamian za pożyczki udzielone austriackiemu cesarzowi<sup>20</sup>. Dziedziczną własnością Donnersmarcków wieś stała się sześć lat później, w 1629 roku<sup>21</sup>. Wtedy to panem istniejącej rezydencji stał się Łazarz II Młodszy<sup>22</sup>. Jednak największą sławę Świerklaniec zyskał w latach późniejszych, kiedy to jego właścicielem został Guido Henckel von Donnersmarck (linia świerklaniecko-tarnogórska). To właśnie on kazał wybudować w rozległym parku nową siedzibę – okazały pałac, który przez znawców tematu został określony mianem Małego Wersalu. Wspaniała rezydencja wymagała odpowiedniego zaplecza gospodarczego, w tym kompleksu stajennego. W związku z tym w skład zespołu pałacowo-parkowego wchodziły obiekty umożliwiające hodowlę koni, takie jak: stajnia, masztarnia, ujeżdżalnia, powozownia, kuźnia, plac do jazdy konnej, wybiegi oraz budynek mieszkalny dla stangretów. Zostały one zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie pałacu, a ich rozplanowanie przybrało kształt prostokątnej podkowy, w której centralnym punkcie znajdowała się nowa ujeżdżalnia. Po wybudowaniu pałacu budynki te najprawdopodobniej powiększono (rozbudowano). Jak w przypadku wcześniej wspomnianych obiektów, także świerklaniecki kompleks stajenny cechował się wysokim poziomem architektonicznym. Wspomniana ujeżdżalnia miała na przykład wnętrza urządzone z wielką

■ 19 Ibidem, s. 32–34.

20 J. Nowak, *Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry. Najstarsze dzieje Śląska i ziemi Bytomsko-Tarnogórskiej. Dzieje pierwszego górnictwa w Polsce*, Tarnowskie Góry 1927 [reprint 2014], s. 16.

21 Ibidem, s. 284.

22 J.A. Krawczyk, A. Kuzio-Podrucki, *Zamki i pałace...*, s. 8.

dbałością o detale (między innymi neoromańskie okna, ozdobne obramowania głównych wejść, pilastry)<sup>23</sup>.

Kompleks nie zachował się w całości do czasów współczesnych. Budynki dawnej stajni i ujeżdżalni zostały przekształcone na biura i magazyny, użytkowane przez Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma”. Od strony południowej towarzyszy im wybetonowany dziedziniec z parkingiem i garażami (od północy teren ten sąsiaduje ze zdewastowaną częścią parku)<sup>24</sup>. Wspólnie tworzą w zespole pałacowo-parkowym specyficzną, wydzieloną enklawę, która została otoczona betonowym murem<sup>25</sup>.



Fot. 3. Świerklaniec, budynek dawnej ujeżdżalni

Fot. B. Łebzuch, 2015 rok

Rozważając kwestię kompleksów stajennych należących do Hencklów należy zastanowić się, na ile przy ich rozplanowaniu uwzględniono istotne wymogi i porównać je z obowiązującymi chociażby dzisiaj. Według zaleceń<sup>26</sup>, które współcześnie powinno się stosować przy planowaniu budowy

■ 23 *Stajnie i ujeżdżalnia*, informacje z tablicy umieszczonej na terenie świerklanieckiego parku.

24 W. Genga, *Studium historyczno-kompozycyjne parku w Świerkłańcu*, pow. Tarnowskie Góry, woj. katowickie, opracowane w Instytucie Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Zespół Architektury Krajobrazu, materiały ze zbiorów archiwalnych Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, sygn. E17/IV, Kraków 1972, s. 33.

25 *Ibidem*, s. 17.

26 Informacje na temat metod oraz zasad utrzymania i hodowli koni można odnaleźć m.in. w: *Systemy utrzymania koni. Poradnik*, Warszawa 2004. Opracowany

nowego gospodarstwa hodowlanego, należy uwzględnić: ukształtowanie istniejącego terenu, strefę klimatyczną (wpływającą między innymi na poziom posadowienia budynków), wybór konstrukcji i materiałów. Istotne są także lokalne tradycje architektoniczne oraz występujące w danym regionie uwarunkowania przyrodnicze (w szczególności obecna roślinność) i urbanistyczne. Wszystkie te elementy powinny być ze sobą spójne, aby mogły tworzyć jedną, właściwie zakomponowaną zabudowę. Rozbudowa istniejących lub wznoszenie nowych budynków i wybiegów powinno się odbyć w miejscu będącym w znacznej odległości od głównych szlaków komunikacyjnych. W gospodarstwach indywidualnych istotne jest także, aby przy ich planowaniu uwzględnić kierunki występujących wiatrów. Biorąc pod uwagę funkcjonalność, zagadnienia techniczne oraz estetykę, należy bardzo dokładnie przeanalizować rozmieszczenie poszczególnych, konkretnych składowych całego kompleksu. Wybiegi i pastwiska powinny być zlokalizowane względem stajni w taki sposób, aby oprócz podstawowych funkcji użytkowych współgrały z nimi pod względem projektowym. Wszystkie wymienione powyżej elementy kompleksu stajennego powinny też pasować do miejsca, w którym się znajdują. I tak na przykład towarzyszące zabudowie ogrodzenie, oprócz wymogów technicznych (jakość i trwałość materiałów) czy estetycznych, musi tworzyć harmonijną całość z otoczeniem – zarówno bezpośrednim (obiekty kubaturowe), jak i dalszym (kontekst krajobrazowy)<sup>27</sup>. Wspomniana wcześniej roślinność jest łącznikiem między zabudową, a otaczającym ją krajobrazem, stanowi przejście od ostrych kształtów stajni do płynnych, łagodniejszych form występujących w naturalny sposób w przyrodzie. Dlatego należy też pamiętać, aby obiekty gospodarskie były integralnie połączone z zielenią<sup>28</sup>. Analizując stajnie w posiadłościach Donnersmarcków z całą pewnością trzeba przyznać, że w momencie ich powstania (mimo iż miało to miejsce wiele lat temu) w sposób mniej lub bardziej bezpośredni zostały one dostosowane do powyższych zasad. Hencklowie kochali konie – otaczali je odpowiednią opieką i szacunkiem, o czym świadczy chociażby wygląd wyróżnionych w pracy budynków. Położone wśród parkowej roślinności, w bliskiej odległości od pałaców, zapewniały zainteresowanym osobom

w ramach „Projektu Bliźniaczego Phare – Standardy technologiczne dla gospodarstw rolnych”, Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Duńskie Służby Doradztwa Rolniczego.

27 K.O. Birkkjær, G. Fiedorowicz, J. Finderup, *Projektowanie budynków i instalacji*, [@:] [www.pzhk.pl/dobrostan/artykuly/systemy-utrzymania-koni-poradnik](http://www.pzhk.pl/dobrostan/artykuly/systemy-utrzymania-koni-poradnik), dostęp: 04.01.2016.

28 Ibidem, s. 21.

swobodne korzystanie z nich. Należy podkreślić, że architekci projektujący te układy rozwiązyali zagadnienie we właściwy pod względem rozplanowania sposób (o czym świadczy na przykład przytoczona powyżej próba zestawienia współcześnie obowiązujących zasad z historycznym układem).

Opisane zespoły zabudowań stajennych pozwalają na ustalenie ich wyglądu i funkcji. Wiadomo (o czym informowano już na początku), że wszystkie należące do Donnersmarcków kompleksy wykorzystywane w hodowli koni pod względem lokalizacji wpisywały się w zastaną sytuację terenową. Usytuowane były w miejscach, które umożliwiały dobrą komunikację między stadniną a pałacem (najczęściej w pobliżu rezydencji). Wraz ze wszystkimi budynkami, określanymi ogólnie jako obiekty gospodarcze, miały jednolite cechy stylistyczne. Oprócz tego często wzbogacano je detalami architektonicznymi informującymi o ich głównym przeznaczeniu. Stanowiły element, który współgrał z architekturą pozostałych budowli. Przy ich planowaniu nie zapominano o codziennej dbałości o kondycję zwierząt – w pobliżu stajni znajdował się najczęściej maneż, na którym mogły ćwiczyć konie. Budynki przeznaczone na mieszkania dla osób zajmujących się bezpośrednio ich doглядaniem były wkomponowane w ten specyficzny układ przestrzenny. Sytuacja ta z pewnością ułatwiała zapewnienie lepszej opieki (na przykład codzienną pielęgnację). Ważna była też roślinność, która oprócz funkcji maskującej dawała cień oraz wprowadzała dodatkowy czynnik estetyczny.

Podsumowując całe zagadnienie warto zauważyć, że wszystkie spośród przedstawionych w artykule zespołów zostały wpisane do rejestru zabytków. Przykład Brynka (gdzie granice ochrony obejmują całość obiektu) pokazuje, iż zabudowania stajenne mogą odznaczać się rozwiązaniami architektonicznymi o znacznym poziomie estetyki. Nic zatem dziwnego, że umieszczono je w przytoczonym powyżej rejestrze. W pozostałych przykładach kompleksy przystosowane do hodowli koni w całości lub w pewnej części uległy zniszczeniu. Dlatego też należy się zastanowić, czy działań polegających na ochronie budynków gospodarczych oraz pozostałości stajni, nie należy rozpocząć dla obiektów znajdujących się w Świerkłańcu i Krowiarkach. W ten sposób podjęto by próbę ochrony dziedzictwa kulturowego, tak przecież istotnego dla rozwoju historii regionu. Współcześnie należy zatem zwrócić uwagę na stan zachowania tych obiektów i otoczyć je właściwym nadzorem projektowym, planistycznym, a także konserwatorskim.

## Horses – Love and Passion of the Henckel von Donnersmarck Family. The Study of Building Complexes Adapted for Horse Breeding

Horses have been cherished by people for centuries. Either carriage or horseback rides used to be the favourite pastimes of the nobility, as was the case with the Henckel von Donnersmarck family. The largest stable complexes owned by this family were located in places such as Brynek, Krowiarki, Nakło Śląskie, Siemianowice Śląskie and Świerklaniec. The stable premises of each complex were well suited for horse breeding purposes in terms of both technical functions and space arrangement. Moreover, they were renowned for their designers' attention to architectural details. Nowadays, differences can be observed in the state of preservation of particular complexes: the stable complex in Brynek seems to be best prepared to serve its present functions. As regards the remaining four locations, action should be taken in order to make them suitable for further use.